



BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Działalność „Deutsche Vereinigung” po raz drugi napiętnowana

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w procesie D. V. przeciw naszemu wydawnictwu

W głośnym już procesie „Deutsche Vereinigung” przeciwko naszemu wydawnictwu o rzekome oszczerstwo i zniesławienie, jakiego mieliśmy się dopuścić w artykule, piętnującym wywrotową działalność rozwiązanej już organizacji niemieckiej w powiecie morskim, odbyła się w ub. sobotę rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Jak wiadomo, w wyniku pierwszej rozprawy Sąd Okręgowy w Gdyni redaktora odpowiedzialnego naszych wydawnictw uniewinnił na podstawie zeznań licznych świadków, które potwierdziły nasze zarzuty, wysunięte przeciw „Deutsche Vereinigung”.

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu w imieniu „Deutsche Vereinigung” wystąpili dwaj adwokaci Breitkopf i Grzegorzewski, zgłaszając wniosek o zbadanie w charakterze świadka klerownika centralnego biura „D. V.”, w Bydgoszczy Adelta. Sąd Apelacyjny wniosek ten odrzucił.

Po zamknięciu przewodu przemawiał głównie adw. Grzegorzewski. Wysłuchawszy on, pomijając kwestie polityczne, zarzut, że dowód prawdy w tej sprawie jest niedopuszczalny, że nie ma interesu publicznego w udowadnianiu prawdy.

Argumenty rzecznika „D. V.” zbił z łatwością występujący w imieniu naszych wydawnictw obrońca adwokat Witold Wedegis z Gdyni. W przemówieniu swoim podniósł on, że oświecenie działalności antypaństwowej „Deutsche Vereinigung” leży w interesie publicznym, państwowym i społecznym i że wydawnictwo nasze, wykrywając i piętnując jej tajemnice, oddało wysoką usługę społeczną i państwową. Akt oskarżenia jest wymierzony właściwie nie przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu naszych wydawnictw, a raczej przeciw Starostwu, które organizację zawiesiło, a następnie rozwiązało. Wszystkie punkty zaś inkryminowanego artykułu, zamieszczonego w naszych wydawnictwach, zostały udowodnione dokładnie i bezspornie w zeznaniach świadków. W końcu swego przemówienia adw. Wedegis wspominał o bezcelowości, a nawet szkodliwości tego rodzaju procesów, nie potrzebnie zadrażniających stosunki polsko-niemieckie.

Sąd Apelacyjny (w składzie sędziego

122 adwokatów przed sądem ale... na ławie oskarżonych

Saint Jean de Luz, 14. 2. (PAT) Donoszą z Walencji, że toczy się tam przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko 122 adwokatom, oskarżonym o działalność na szkodę państwa. Większość adwokatów broni się sama, gdyż koledzy ich odmówili obrony. Akt oskarżenia zarzuca im podpisanie protestu przeciwko zabójstwu Calvo Sotella. Prokurator zażądał dla wszystkich oskarżonych kary śmierci. Proces potrwa jeszcze kilka dni.

Habera) zatwierdził wyrok uniewinniający Sądu Okręgowego w Gdyni, uzasadniając szczegółowo swoje orzeczenie, ustalając, że wszystkie zarzuty artykułu

przeciw „Deutsche Vereinigung” przewód sądowy potwierdził. „Deutsche Vereinigung” zapowiedziała kasację tego wyroku.

Ojciec św. błogosławi całemu narodowi polskiemu

Warszawa. W odpowiedzi na depezę gratulacyjną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ojciec Święty Pius XI odpowiedział co następuje:

„Wyrażamy Waszej Ekscelencji głęboką wdzięczność za życzenia, przesłane Nam w imieniu całej Polski w słowach nacechowanych takim synowskim przywiązaniem. W szczególności jesteśmy wzruszeni żywym zainteresowaniem, z jakim ten drogi Naszemu sercu naród w obecnych okolicznościach chciał Nam dopomóc swymi modłami i jesteśmy szczęśliwi, że w zamian możemy skierować do Pana Wszechkiego Stworzenia Nasze najłagodniejsze życzenia szczęścia dla Narodu Polskiego. Zanosząc modły do Boga, aby obdarzył swymi łaskami ten szlachetny kraj i jego godnego Prezydenta, przesyłamy z całego serca Nasze błogosławieństwo apostołskie. Pius XI”.

Po kasacji wyroku uniewinniającego Grzeszolski popełnił samobójstwo Żona jego dogorywa

Kraków, 14. 2. (PAT). — W Krakowie w sobotę późnym wieczorem rozszła się wiadomość o samobójstwie Grzeszolskiego i jego żony.

Paweł Grzeszolski i jego żona Pelagia, którzy jak się okazuje przyjechali 10 lutego do Krakowa i zamieszkali w „Hotelu Polskim” przy ul. Floriańskiej, popełnili wieczorem samobójstwo, trując się luminalem.

Około godziny 20-30 służba hotelowa stwierdziwszy fakt samobójstwa zaalarmowała zarząd hotelu. Grzeszolskiego znaleziono już martwego, leżącego na łóżku, żonę jego obok na ziemi, dającą jeszcze słabe oznaki życia.

Na miejsce wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło

Grzeszolską do szpitala św. Łazarza. Zwłoki Grzeszolskiego odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Bezpośrednio po ujawnieniu samobójstwa Grzeszolskich do „Hotelu Polskiego” przybyli przedstawiciele władz policyjnych z nadkomisarzem Polakiem. Przybył też sędzia śledczy oraz obwodowy lekarz miejski.

Grzeszolski zameldował się w hotelu pod obcym nazwiskiem. Zostawił on listy, które przekazano władzom śledczym.

Już w sobotę rano rozszła się wiadomość, że Grzeszolski uciekł i nie można go odnaleźć.

Grzeszolski przed trzema tygodniami zlikwidował wszystkie swoje intere-

Prof. Burckhard z Genewy
Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w W. M. Gdańsku

Paryż 14. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że Liga Narodów desygnowała na stanowisko Wysokiego Komisarza w Wolnym Mieście Gdańsku obywatela szwajcarskiego dr. W. Burckhardta, profesora historii w Uniwersyteckim Instytucie Studiów Międzynarodowych w Genewie.

I rumuński parlament oburzony osławioną książką Szeby

Bukareszt 14. 2. (PAT). Sprawa osławionej książki Szeby poruszona została wczoraj ponownie w parlamencie. Poseł Atta Constantinescu niezadowolony z odpowiedzi ministra spraw zagran. w tej sprawie, złożył tym razem formalną interpelację podkreślając jednocześnie, że tłumaczenie ustępów uchybiających godności narodu Rumunii jest ścisle. Sprawa będzie ponownie dyskutowana na forum parlamentu po powrocie min. Artonescu do kraju. Do interpelacji przyłączyli się również inni posłowie.

sy, sprzedając fabrykę z planem wartości 12.000 za 5000 zł. oraz plac wartości 15 tys. za 3.000 zł.

Po likwidacji swoich interesów sprzedaniu mebli, Grzeszolski miał wyjechać do Krynic na odpoczynek.

Grzeszolski ostatnio miał dokonać sensacyjnego wynalazku z dziedziny spawania rur, który miał być eksploatowany przez jedną z firm warszawskich.

Na Pogoni, w Sosnowcu, panował przekonanie, że Grzeszolski uciekł z żoną do Czechosłowacji. Tak więc proces, który emocjonował całą Polskę i który obfitował istotnie w dramatyczne momenty — wyrok śmierci, uniewinnienie i wreszcie skasowanie wyroku uniewinniającego! — zakończył się niemiłej dramatycznie: — podwójnym samobójstwem! Grzeszolski oskarżony o otrucie córki Lucyny i syna Jerzego, sam zginął przez truciznę po skasowaniu uniewinnienia.

„Samobójstwo Grzeszolskiego — jak pisze jedno z pism warszawskich — nie przynosi właściwie żadnego dowodu ani za winą, ani przeciw winie Grzeszolskiego. Pozornie można sądzić, że skorzystał z życia, przyznaje się tym samym do zarzucanych mu czynów. Ale możliwe jest także wyjaśnienie inne: że złamany wyrokiem Sądu Najwyższego, a pewny swej niewinności, nie mógł już wytrzymać nerwowo nowego ciosu.

Tajemnicę swą zabrał z sobą Grzeszolski do grobu.”

Życie Grzeszolskiej może uda się uratować

Kraków, 14. 2. (PAT) Stan zdrowia Pelagii Grzeszolskiej, która znajduje się w szpitalu, aczkolwiek bardzo ciężki, pozostawia jednak nadzieję na uratowanie jej życia.

Most załamał się i uniemożliwia komunikację na rzecę



W pobliżu Bernburgu w Niemczech załamał się z nieustalonych jeszcze przyczyn kolejowy most o żelaznej konstrukcji, przez co uniemożliwiony został ruch statków na rzecę.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Krzywdzący wynik

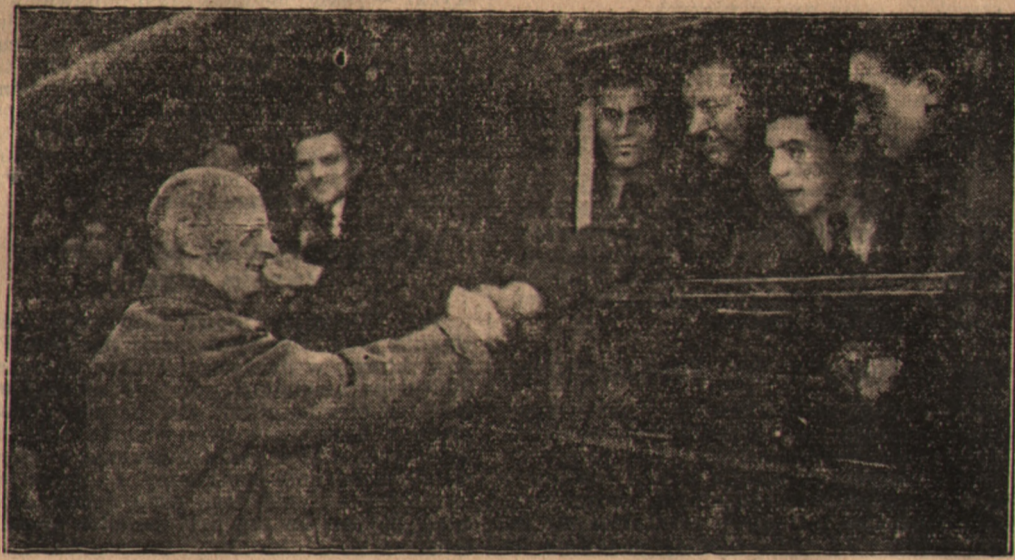
Reprezentacyjna ósemka bokserów Polski uległa w Dortmundzie Niemcom w stos. 5:11

Czortek, Woźniakiewicz i Szymura zdobywają jedyne punkty dla Polski

Dortmund, 14. 2. (PAT.) Doroczny międzynarodowy mecz bokserów Polski — Niemcy zakończył się znów wysoką porażką Polski w stosunku 5:11. Zawody wywołały niebywałe zainteresowanie i zgromadziły przeszło 12.000 widzów, z tego około 50 proc. stanowili Polacy. Mecz rozpoczął się od zwykłych uroczystości, przyjętych przy spotkaniach między państwowych. Pierwsza weszła na salę drużyna polska, powitana burzą oklasków, za nią weszła na ring drużyna niemiecka. Po odegraniu hymnów narodowych obu państw, polską drużynę powitał radca Foerster w imieniu burmistrza miasta, wyrażając swą radość z faktu że mecz odbywa się na terenie Dortmundu. Radca Foerster wita również obecnego na sali konsula R. P. Korsaka. W imieniu drużyny polskiej, prezes polskiego związku bokserów dyr. Kuczyk wygłosił krótkie przemówienie w języku polskim, wyrażając uznanie dla rozwoju sportu niemieckiego i stwierdzając istniejącą tradycję w spotkaniach między Polską a Niemcami. Po uroczystościach, wymianie pamiątek itd. rozpoczęły się właściwe zawody.

Walczyli oni z widoczną przewagą, zwłaszcza w pierwszej rundzie, w której postąpił Niemiec dwukrotnie na deski. Druga runda była

cznością przyjmuje wynik z dużym niezadowolaniem. Sędzia ringowy Holender p. Bergstroem



Bokserzy polscy na dworcach w Berlinie w drodze do Dortmundu.

Sędzią ringowym meczu był Holender p. Bergstroem, a sędziami punktowymi byli ze strony polskiej p. Bielewicz, a ze strony niemieckiej p. Brukman.

W wadze muszej walczyli Sobkowiak i Kaiser. W pierwszej rundzie walka była mniej więcej wyrównana. Niemiec atakuje silnie, ale technicznie lepszy Polak nie zostaje mu dłużny. Druga runda wykazuje lekką przewagę Polaka, przy czym Niemiec mocno krwawi. W trzecim starciu Polak słabnie i rundę oddaje wysoko dla Niemca. Zwycięstwo przyznano na punkty Kaiserowi. Sobkowiak skarży się, że po drugiej rundzie wybił sobie rękę.

W wadze koguciej Czortek zwycięża na punkty Rappsilbera. Po pierwszej rundzie wyrównanej Polak w dwóch pozostałych wykazuje znaczną przewagę, bijąc celnie i skutecznie. Niemiec nie może sobie poradzić z seriami ciosów Czortka.

W wadze piórkowej Minerowi przyznano zwycięstwo nad Krzemińskim. Niemiec był technicznie lepszy i lekko przeważał nad przeciwnikiem. O zwycięstwie Niemca zadecydowała trzecia runda, w której Polak ograniczył się tylko do obrony.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz odnosi zwycięstwo nad Dixkesem. Polak był bezwzględnie lepszy, atakował przez cały czas, mając widoczną przewagę w zwarcjach. Niemiec stara się narzucić Polakowi walkę na dystans, co mu się jednak nie udaje.

W wadze półśredniej Seweryniak przegrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z Murchem. Od samego początku Niemiec silnie atakuje. Ciosy jego posyłają kilka razy Polaka na deski. Jeszcze w pierwszej rundzie Seweryniak został wyliczony.

W średniej Pisarski przegrywa z Baumgartenem. Polak miał lekką przewagę jedynie w pierwszej rundzie. W pozostałych dwóch Niemiec był lepszy i bardziej agresywny.

W wadze półciężkiej walkę Szymura — Vogt uznano za nierozstrzygniętą. Niemiec walczy brzydtko i brutalnie. Za liczne faule Niemiec otrzymał ostrzeżenie. Polak otrzymał pierwszy cios w żołądek i mimo kilkakrotnych ładnych kontrów, ustępuje nieco przeciwnikowi.

W wadze ciężkiej Rungemu przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Płatem. Po-

Dwie porażki polskich hokeistów w Berlinie

Polska reprezentacja hokejowa, która w drodze na mistrzostwa świata w Londynie rozegrała ma zagranicą kilka spotkań treningowych, odbyła w piątek wieczorem pierwszy swój mecz w Berlinie, mając za przeciwnika niezwykle silną drużynę t. zw. „berlińskich kanadyjczyków“.

Oczywiście przy takim przeciwniku wynik był już z góry przesadzony i mimo nie zwykle ambitnej gry hokeistów polskich ponieśli oni porażkę w stosunku 2:7.

Kanadyjczycy wykazali niezwykle wysoki poziom techniki i taktyki.

Berlin, 14. 2. (PAT.) W drugim spotkaniu pomiędzy polską reprezentacją hokejową a reprezentacją berlińskich Kanadyjczyków Polacy ponieśli drugą porażkę w stosunku 1:5 (0:3, 0:1, 0:1). Honorowy punkt dla drużyny polskiej padł w ostatniej fazie gry ze strzału Wołkowskiego. Polacy grali nieco lepiej, niż w poprzednim meczu, byli jednak bezsilni wobec niebezpiecznych ataków Kanadyjczyków.

wyrównana. W trzecim starciu początkowo Polak ma przewagę, dopiero pod koniec rundy Runge dochodzi do głosu. Polak miał niewątpliwie wygraną walkę, to też publi-

Zaopatrzyć się w bilet na bokserki mecz międzymiastowy Wiedeń-Toruń

W dniu 23 bm. o godz. 20. w hali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Wały walczy sympatyczni bokserzy miasta „walców Straussa“ Wiednia z bokserami W. K. S. „Gryf“ Toruń.

Wobec ogromnego zainteresowania jakim cieszą się powyższe zawody, należy liczyć się z wykupieniem wszystkich biletów jeszcze w przedsprzedaży, tym bardziej, że ring toruński gościć będzie de facto reprezentantów Austrii, którzy wystąpią po meczu z Polską jako reprezentanci Wiednia.

O olbrzymim zainteresowaniu zawodami świadczy fakt zamówienia biletów już na 2 tygodnie przed meczem Hala Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu okaże się w dniu 23 lutego 1937 za szczyplą, by pomieścić wszystkich, którzy chcą być świadkami tego sensacyjnego spotkania.

Przedprzedaż biletów odbywa się w firmie „Bracia Błoch“ na ulicy Szerokiej, róg ul. Mostowej.

Marsz szlakiem II. Brygady Legionów

Kobięcy patrol podhalanek bije aż 25 drużyn męskich

Rozpoczął się w Rafajłowej czwarty z kolei marsz narciarski szlakiem drugiej Brygady Legionów polskich. W tegorocznym marszu bierze udział 88 patroli, startujących w dwu klasach: wojskowa i cywilna.

Klasa pierwsza (patrole wojskowe): 1) Szkoła podchorążych piechoty 4:10:52; 2)

z Kołomyi ukończył etap w czasie 5:21:30.

W piątek odbył się drugi etap marszu huculskiego szlakiem drugiej Brygady Legionów na trasie Rafajłowa — Jabłonica. Pierwsze miejsce zajął pułk strzelców podhalańskich w łącznym czasie obu etapów 7:28:24 sek; 2) Szkoła podchorążych piecho-

go szlakiem drugiej brygady Legionów. Trasa trzeciego etapu prowadziła z Jabłownicy przez Kiczera do Worochty na dystansie 23,5 km.

Ostateczna klasyfikacja marszu narciarskiego huculskim szlakiem drugiej Brygady Legionów przedstawia się następująco:

Sklassyfikowano w pierwszej klasie (patrole wojskowe) 29 patroli, w drugiej klasie (cywilnej) 44, nadto patrol kobiety startujący poza konkursem. Nie doszło do mety 8 patroli.

W klasie drużyn kategorii pierwszej: 1) Szkoła podchorążych piechoty — czas łączny trzech etapów 12:00:45; 2) 7 pułk piechoty — 12:15:58; 3) pułk strzelców podhalańskich — 12:16:52

W klasie drużyn kategorii drugiej: klasyfikacja za cały czas marszu wraz z uwzględnieniem obliczeń strzelania:

1) Zw. Rezerwistów Istebna 11:42:49, w patrolu tym sędzi narciarski mistrz Polski na 50 km Słazak Czepczor, który spisał się doskonale i walcie przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny na dwóch ostatnich etapach, pomagając słabszym swoim kolegom w niesieniu plecaków i karabinów.

2) Z. S. Bielsko — 11:55:31; 3) Zw. Rez. Zakerpan — 17:57:15.

GÓRALKI UZYSKAŁY LEPSZY WYNIK OD 25 DRUŻYN MĘSKICH

Startując poza konkursem regionalny patrol kobiety z Kościeliska w składzie Góralek-podhalanek, uzyskał doskonały czas 14:16:59. Wynik ten zapewniłby patrolowi kobieceму 8 miejsce w klasyfikacji drużyn drugiej klasy. Świętym swym wynikiem góralki okazały się lepsze od 17 drużyn męskich klasy drugiej i od 8 drużyn klasy pierwszej. Nadmienić jednak wypada, że patrol ten sędzi bez obciążenia tj. bez karabinu i plecaków.



Zdjęcie przedstawia patrol kobiety dziesiątych podhalanek, które w marszu szlakiem II Brygady Legionów pokonały aż 25 drużyn męskich

pułk strzelców podhalańskich 4:16:17; 3) straż graniczna Struj 4:18:30.

Klasa druga (cywilna): 1) patrol rezerwistów w Istebnej 4:13:39 (w patrolu tym startował Jan Czepczor); 2) Sokół Nowy Targ 4:14:30; 3) Zw. Rezerwistów z Istebnej II patrol 4:16:12;

Klasyfikacja indywidualna: 1) Żołna 2:30:5; 2) Wojnar 3:02:46; 3) Sędzimir 3:05:57. Czwarta z kolei pierwsza wśród pań była Kurońska 3:23:57. Jedyne patroli kobiety

ty 7:43:07. 3) Inspektorat straży granicznej Struj 7:45:51.

W klasie 2 cywilnej pierwsze miejsce po dwóch etapach zajął patrol Związku Rezerwistów z Istebnej, w której to patroli biegała rewelacja tegorocznych narciarskich mistrzostw Polski Słazak Czepczor, czas 7:23:36. 2) Sokół (Nowy Targ); patrol regionalny gminy Istebna.

Worochta, 14. 2. (PAT.) W sobotę odbył się trzeci i ostatni etap marszu narciarskiego

